



**NUMER
SPECJALNY**

W domu też fajnie!



Pomóż szpitalowi!

Na platformie pomagam.pl trwa zbiórka na doposażenie Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach w sprzęt, który pomoże w walce z koronawirusem. Zebrane pieniądze zostaną przekazane m.in. na respiratory, maski, gogle, odzież ochronną oraz środki odkażające. Koszt jednego respiratora przenośnego to ok. 20 tys. zł, a respirator stacjonarny to wydatek rządu ok. 100 tys. zł. Taki sprzęt nazywany jest „sztucznym płucem”, ponieważ wspomaga mięśnie pacjenta w oddychaniu, a to niezwykle ważne przy walce z koronawirusem. Organizatorem zbiórki jest Stowarzyszenie Skrzydlaci Dzieciom. /mn/

Transmitujemy Mszę Świętą

W niedzielę, 29 marca, o godzinie dziewiętej przeprowadzimy transmisję wideo Mszy Świętej z parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Kielcach. Będzie ją można oglądać na naszej stronie internetowej oraz na naszym fanpage'u na Facebooku. Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy. /ml/

Straż Miejska apeluje

Kielczanie w większości stosują się do obostrzeń wprowadzonych na czas epidemii, ale strażnicy miejscy zauważają, że nie wszyscy opuszczają domy w sytuacjach koniecznych. – Nadal mamy wątpliwości, czy wszystkie wyjścia do sklepu są niezbędne. Chodzi głównie o markety budowlane. Zdajemy sobie sprawę, że czas spędzany w domach kielczanie chcą wykorzystać na drobne prace remontowe, ale należy pamiętać,



że wychodząc do takich sklepów narażamy się na rozprzestrzenianie wirusa – tłumaczy Renata Gruszczyńska, komendant kieleckiej Straży Miejskiej. Pani komendant apeluje, by zrezygnować z tego typu zakupów. /bk/

Dezynfekują miasto

W Kielcach rozpoczęto dezynfekcję miejsc, w których może przebywać duża liczba osób. W środę pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni dezynfekowali przystanki komunikacji miejskiej. O pracach poinformował na swoim facebookowym fanpage'u prezydent



Kielc Bogdan Wenta. „Do tego, by rozpocząć dezynfekcję, spółka przygotowywała się od kilku dni, m.in. poprzez zakup specjalnych środków do dezynfekcji”, napisał. – To kolejny etap naszych działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców Kielc. Cel jest oczywiście jeden, czyli zahamowanie rozprzestrzeniania się koronawirusa – informuje Bogdan Wenta. /pin/



Pomogą na Skype

Z uwagi na wciąż zmieniającą się sytuację i wprowadzenie stanu epidemii Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji w Kielcach podjęło decyzję o uruchomieniu terapii online. Każda osoba potrzebująca wsparcia może porozmawiać z ekspertem na Skype. Aby to zrobić, wystarczy wyszukać w bazie kontaktów Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji. Psycholodzy są dostępni codziennie przez cztery godziny, od 12 do 16. W razie

dużego zapotrzebowania na tę formę pomocy placówka bierze pod uwagę wydłużenie dyżurów. ŚCPIE uruchomiło również telefon interwencyjny: 41 36 76 788. /wk/



Miasto ulgowo

Odroczenie terminów płatności podatków lokalnych lub ich rozłożenie na raty i umorzenie odsetek, ulgi w opłatach za gospodarowanie odpadami czy czasowa redukcja stawek czynszu nawet o 90 proc. – między innymi na takie ulgi mogą liczyć kielccy przedsiębiorcy w ramach pakietu pomocowego, wprowadzonego przez Miasto Kielce. – Chodzi przede wszystkim o firmy, które musiały zawiesić działalność lub w sposób znaczny ją ograniczyły – informuje Bogdan Wenta, prezydent Kielc. O tym, co na temat pomocy miasta sądzą przedsiębiorcy, przeczytacie na stronie 13. /pw/

Budują przystanki

W mieście powstają trzy nowe przystanki autobusowe. Pierwszy przy alei IX Wieków Kielc (przed hotelem Ibis), pozostałe po obu stronach ulicy Poleskiej. – Chcemy, aby dystans między przystankami był jak najkrótszy. Mamy nadzieję, że dzięki temu mieszkańcy chętniej będą korzystać z komunikacji miejskiej. Jeśli chodzi o ulicę Poleską, powstało tam nowe osiedle



mieszkańciami, sklepy oraz instytucje. Utworzenie nowych przystanków było więc koniecznością. Myślę, że zostaną one oddane do użytku w drugiej połowie kwietnia – mówi Barbara Damian, dyrektor ZTM. /wk/

Tygodnik eM Kielce, numer 11/2020

WYDAWCA: Radio eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec, Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** Art Graf-Radosław Kaszyński; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT CZYTELNIKAMI:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Lekarze dziękują

Epidemia koronawirusa spowodowała, że wszystkim służbom medycznym przybyło mnóstwo obowiązków. Za ogromnie wyężoną i ciężką pracę niektóre lokale gastronomiczne dziękowały lekarzom i pielęgniarkom



w szczególności sposób: dostarczały im bezpłatnie ciepłe posiłki. Pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach podziękowali za szlachetną inicjatywę, ale poprosili, by zaprzestać jej w związku z rosnącą liczbą zakażeń. – Serdecznie dziękujemy wszystkim za dotychczasowe wsparcie, ale musimy z niego zrezygnować ze względów bezpieczeństwa. Dostawcy jedzenia nie mogą znajdować się na terenie szpitala – wyjaśnia Anna Mazur-Kałuża, rzecznik WSzZ. /ar/

„Kubuś” z konkursem

Trwa konkurs na najciekawszy domowy teatrzyk, którego organizatorem jest Teatr Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach. W zabawie mogą wziąć udział całe rodziny. Ta, która przygotowuje najciekawsze przedstawienie teatru papieru, cieni, maski lub w innej dowolnej technice teatralnej otrzyma bilety na pierwszy spektakl weekendowy teatru, wystawiony po otwarciu placówki. Przygotowany filmik należy wysłać na adres: karolina.gregorczyk@teatrkubus.pl. Do wiadomości trzeba dołączyć tytuł przedstawienia, imię i nazwisko wysyłającego, miejsce zamieszkania twórców z ewentualną informacją, kto się czym zajmował, i numer telefonu. Konkurs trwa do dnia ponownego otwarcia teatru. /bk/

reklama



RADIO TAXI

LIDER

19-666

41 345 88 88

510 33 80 80



Twój 1% ma Wielką Moc!

Przełącz jeden procent swojego podatku i pomóż nam odzyskać radość życia!

KRS: 0000152025

Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencjalną
Koło w Kielcach-Kielce, ul. Chęcińska 23
w godz. 8.00 – 14.00



DLA EDUKACJI 1%

TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ W KIELCACH
ul. św. Stanisława Kostki 17
Organizacja Pożytku Publicznego
KRS 0000020686
Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT a Urząd Skarbowy
prześle nam 1% Twojego Podatku
wpłaty na cele statutowe: nr konta 51 8493 0004 0240 0079 6600 0003

CZAS NA ZMIANY

Zacznij żyć bez długów

Masz problemy finansowe, popadłeś w spiralę zadłużenia, chcesz pozbyć się komornika i windyatorów, a przede wszystkim chcesz zacząć życie bez długów – **ogłoś upadłość konsumencką.**

Co to upadłość konsumencka

Upadłość konsumencka to postępowanie sądowe przeznaczone dla osoby fizycznej, która utraciła zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań. Jeśli dłużnik nie jest w stanie opłacać rachunków, kosztów czynszu, rat zaciągniętych kredytów i pożyczek, a także pozostałych zobowiązań finansowych, sąd przyjmuje, że zadłużony jest niewypłacalny. Ogłoszenie upadłości konsumenckiej pozwala na umorzenie zobowiązań osoby zadłużonej w części, a w niektórych sytuacjach nawet w całości.

Nowelizacja prawa upadłościowego

Kolejna nowelizacja prawa upadłościowego wchodząca w życie 24 marca 2020 r., diametralnie zmienia podejście ustawodawcy do tzw. upadłości konsumenckiej. Nowe przepisy wprowadzają szereg zmian, które znacząco ułatwią przeciętnemu „Kowalskiemu” ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Dowiedz się więcej na naszej stronie: www.konsumentencka-pomoc.pl

Zapraszamy do skorzystania z **kompleksowej pomocy** w zakresie upadłości konsumenckiej. Dzięki upadłości konsumenckiej można zamknąć trudny rozdział swojego życia i rozpocząć je na nowo bez nękających wierzycieli i poczucia ciągłej ucieczki przed długami.

Skontaktuj się z nami



Centrum Restrukturyzacji i Mediacji sp. z o.o.; Kielce, ul. Warszawska 30/20
tel. 797 970 200; info@crmdoradztwo.pl; konsumentencka-pomoc.pl

W domu też fajnie!

Czasy nastały takie, że musimy siedzieć w czterech ścianach. I to nie wiadomo jak długo. Ale co można robić w domu? No właśnie...

Metody są różne. Począwszy od rzucenia się w wir domowych porządków, poprzez poświęcenie większej ilości czasu dzieciom, a skończywszy na gotowaniu. Zresztą, wszystko, co zabija monotonię jest dobre.

ROBIĄ TO, CO LUBIĄ

Panie mówią, że pandemia ma słodko-gorzki smak i nie pasuje do żadnego ciasta, wolą więc nie zmieniać swoich sprawdzonych przepisów. Nie zniechęca ich to jednak do pichcenia, próbowania i eksperymentowania w kuchni, które podobno znakomicie zabija wolno upływające dni.

- Rozwijam swoje umiejętności kulinarne i cukiernicze. Fajnie, że teraz mam na to dużo czasu. Raz wyjdzie lepiej, raz gorzej, ale nie zniechęcam się. Kuchnia to moje królestwo - mówi Kinga.

- Poza tym staram się również dbać o siebie. Często urządzam sobie domowe spa, nakładam maseczki, maluję paznokcie, odżywiam włosy. Moje ciało w końcu ma szansę na naturalną regenerację - dodaje.

Niektórzy postanowili również wyjąć z dna szafy zakurzone planszówki i zwerbować do gry całą rodzinę. - Razem z rodzicami i siostrą bardzo lubimy takie wieczory - mówi Wiktor.

- Możemy spędzić ze sobą czas w kreatywny sposób, pośmiać się i powyglądać. To bardzo nas do siebie zbliża. Najczęściej gramy w „Chińczyka”, „Pięć sekund” i „Eurobiznes”. Ale jesteśmy też fanami gier karcianych i układania puzzli - dodaje.

WZIĘLI SIĘ NAWET ZA... CZYTANIE

Ludzie zmuszeni do siedzenia w domu zauważyli nagle, że mają na półkach książki. Jak się okazuje, te nie gryzą i są dobrymi towarzyszami niedoli. - Nadrabiam literackie zaległości. Mam w domu kilka pozycji, które od dawna na mnie czekają. Teraz



przyszedł na nie czas - mówi pani Teresa. - Przygotowuję się też do zmian w ogrodzie. Chciałabym posadzić nowe kwiaty, inne przesadzić. Wiedzy na ten temat nigdy dość, a czerpię ją właśnie ze specjalistycznych lektur - dodaje.

Dla tych, którzy nie zdążyli zaopatrzyć się w książki w wersji papierowej, ratunkiem są e-booki, dostępne między innymi na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach.

Jak poinformowała MBP na swoich Facebooku „Od dwóch tygodni obserwujemy wzrost zainteresowania książkami elektronicznymi. Po e-książkę najczęściej sięgają kobiety między 20. a 45. rokiem życia i mężczyźni w wieku 45-60 lat, ale również starsi. Największym zainteresowaniem cieszą się powieści sensacyjne, thrillery, poradniki i reportaże, w mniejszym stopniu powieści obyczajowe, głównie kontynuacje książek, których biblioteka nie posiada jeszcze w formie drukowanej”.

ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH

INFORMUJE

Mając na uwadze zmniejszoną liczbę pasażerów do **odwołania wprowadzono następujące zmiany** w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej:

- nie kursują autobusy linii **F, Z, 0W, 0Z, N2, 39, 55, 104, 105, 108, 114,**
- autobusy linii **4, 13, 21, 36, 102, 106, 109, 112, 113** kursują w dni robocze jak w soboty,
- autobusy linii **30, 34, 35, 46** kursują w dni robocze **według nowych rozkładów jazdy,**
- autobusy linii **23** nie kursują w **soboty,**
- autobusy linii **53** nie kursują w **soboty i niedziele,**
- autobusy linii **21** nie kursują w **niedziele.**
- autobusy linii **4, 34, 35, 46** kursują w **niedziele z ograniczeniami (zaznaczone w rozkładach).**



BOHATEROWIE WŁASNYCH DOMÓW

Znalazło się też wielu ambitnych, którzy postanowili wykorzystać dni wolne od pracy na remont. Ach, nie ma to jak sąsiad, który codziennie o siódmej rano wita pozostałych mieszkańców bloku uporczywym stukotem młotka na zmianę z przeszywającym mózg terkotem wiertarki. Na szczęście kobiety znalazły sobie mniej inwazyjne zadanie, w które zresztą zaangażowały całą rodzinę. Pozostali domownicy zazwyczaj nie podchodzą do sprzątanania, bo o nim mowa, z optymizmem, gdyż z reguły są bardzo zajęci innymi sprawami wagi państwowej. Dzieci graniem... nie tylko na nerwach, mąż sprawdzaniem... nie tylko miękkości kanapy.

- W końcu znalazłam czas na tak zwane wiosenne porządki. Pogoda sprzyjała, więc umyłam okna i podłogi - mówi pani Ewa. - Udało się również pouklądać w szafkach, posegrego-

wać i powyrzucać niepotrzebne rzeczy. Oczywiście nie robiłam tego sama. Każdy członek rodziny był odpowiedzialny za daną część mieszkania. Wspólnymi siłami dobrnęliśmy szczęśliwie do końca - dodaje.

SPOTYKAJĄ SIĘ WIRTUALNIE

Jako że przebywając przez dwadzieścia cztery godziny na dobę z rodziną łatwo jest oszaleć, młodzież postanowiła spędzać choć część z nich na rozmowach z przyjaciółmi, którzy rozumieją ich przecież jak nikt inny.

- Zanim wirus pojawił się w Polsce, często spotykałam się ze znajomymi - mówi Wiktoria. - Teraz każdy woli zostać w domu i nie narażać swojego zdrowia. Dlatego też postanowiliśmy dzwonić do siebie najczęściej jak możemy. Stworzyliśmy specjalną grupę na Messengerze, dołączyło do niej kilkanaście osób. Umawiamy się tam na daną godzinę i łączymy przez kamerki w telefonie. Dzięki temu nie tylko się słyszymy, ale również widzimy. Wirtualne spotkania to świetny sposób na nudę. Bywa, że trwają nawet kilka godzin - opowiada.

NIE ZWALNIAJĄ Z TRENINGAMI

Pozytywne aspekty pandemii odkryli również fani ćwiczeń na siłowni. Okazało się, że być może nie ma po co za nią płacić... bo rzeźbić ciało można w końcu również w domowym zaciszu. Nikt nie patrzy, nie ocenia, a prysznic i lodówka są od siebie oddalone zaledwie o kilka kroków.

- Ćwiczę przynajmniej trzy razy w tygodniu. Teraz mam na to dużo czasu - mówi Hubert. - Wiadomo, że w domu sprzętu jest mniej niż na siłowni, ale tak naprawdę nie ma rzeczy niemożliwych. Czasem wymyślam własne ćwiczenia, czasem włączam coś na YouTube. To pozwala mi utrzymać formę. Dodatkowo codziennie wychodzę na dwa półgodzinne spacerki z psem. Ciągła aktywność zdecydowanie poprawia moje samopoczucie - dodaje.

Podsumowując: w każdej sytuacji można znaleźć jakieś pozytywne. Jeśli nie da się czegoś zmienić, może zamiast walczyć i szargać nerwy, warto to zaakceptować. Jak powiedziała kiedyś amerykańska piosenkarka, Vivian Green, „w życiu nie chodzi o czekanie, aż burza minie. Chodzi o to, by nauczyć się tańczyć w deszczu”. ◀

reklama

Twój 1% jest ważny
KRS: 0000184209

Twój 1% przeznaczamy na:

- stypendia naukowe,
- rozwój sportowy,
- kreowanie przedsiębiorczości,
- pomoc w leczeniu,
- kształtowanie postaw obywatelskich,
- promocję ochrony środowiska.

opp 1%

Fundacja VIVE Serce Dzieciom
 ul. K. Olszewskiego 6,
 25-663 Kielce.

vive
 Serce Dzieciom

abe
 ANDRZEJ BEDNARCZYK

abe Andrzej Bednarczyk
 Kielce, ul. Wspólna 6,
 tel. 662 291 099; tel./fax 41 366 14 16
 a.bednarczyk@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl

OKNA I DRZWI

NA KAŻDĄ KIESZEŃ

Świadczenia w czasie kwarantanny



autor:
Magdalena Nowak

ZUS informuje: osoby objęte obowiązkową kwarantanną z powodu powrotu zza granicy mogą ubiegać się o świadczenia chorobowe. Aby je uzyskać, należy złożyć specjalne oświadczenie – w terminie trzech dni roboczych od dnia zakończenia kwarantanny.

Jak wiadomo, osoby, które przekraczają granicę państwową, mają obowiązek odbycia 14-dniowej kwarantanny. – Zgodnie z najnowszym rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia takie osoby mogą ubiegać się o świadczenia z tytułu choroby. ZUS przygotował specjalne oświadczenie, dostępne na naszej stronie internetowej. W terminie trzech dni roboczych od dnia zakończenia kwarantanny należy je złożyć u swojego pracodawcy lub bezpośrednio w ZUS, jeśli to on wypłaca zasiłek – wyjaśnia Paweł Szkalej, rzecznik prasowy świętokrzyskiego oddziału ZUS.

Oświadczenie może być przekazane elektronicznie – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych. Płatnik składek, który wypłaca zasiłki lub ZUS, może wystąpić do właściwego organu Państwowej Inspekcji Sanitarnej o weryfikację danych zawartych w oświadczeniu.

Należy pamiętać, że jeśli państwowy inspektor sanitarny zdecyduje o skróceniu lub zwolnieniu z obowiązku odbywania kwarantanny, to taka osoba powinna o tym poinformować wypłacającego świadczenie chorobowe, czyli pracodawcę, zleceniodawcę albo ZUS. ◀

W Podzamczu też testują

Od poniedziałku w województwie świętokrzyskim działa drugi ośrodek wykonujący testy na obecność koronawirusa. Laboratorium w Regionalnym Centrum Naukowo-Technologicznym może sprawdzać około 150 próbek dziennie.

Wciąż niewielka liczba testów na koronawirusa spędza sen z oczu ministra Łukasza Szumowskiego i osób odpowiedzialnych za powstrzymanie pandemii. W porównaniu z krajami Europy Zachodniej – jeśli wierzyć mediom – wykonujemy ich wyraźnie mniej. Dlatego w ekspresowym tempie uruchomiona została kolejna wyspecjalizowana placówka.

Ośrodek badawczy w Podzamczu to efekt współpracy samorządu województwa i naukowców z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. – Diagnostyki laboratoryjnej i sprzęt są z naszej uczelni. Liczymy na sprawne działanie, bo mamy w tym zakresie dobre porozumienie i wsparcie – mówi Radek eM Kielce wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Marek Bogusławski.

Na początek laboratorium będzie pracowało w systemie jednozmianowym. W tym czasie diagnostyki są w stanie zbadać około 150 próbek. – Będą one pochodzić od pacjentów z naszego województwa, ale w razie konieczności także z ościennych regionów. Niewykluczone, że zwiększymy czas pracy do



dwóch zmian, wtedy liczba wykonywanych testów się podwoi – dodaje wicemarszałek.

Same testy dostarcza Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Na ich wyniki czeka się około czterech godzin. Działalność laboratorium ma być finansowana z pieniędzy unijnych. ◀

autor:
Michał Łosiak



W czasach pandemii powinniśmy siedzieć w domu. Jeśli jednak musimy z niego wyjść, warto zastosować się do najważniejszych zasad, które mogą nas ochronić przed zakażeniem koronawirusem

Gdy musisz wyjść z domu...

autor: Michał Kosiak

Podkreślmy jeszcze raz: z domu możemy wychodzić tylko i wyłącznie w przypadku absolutnej konieczności. To jedyny sposób na uniknięcie tragicznego scenariusza, takiego jak we Włoszech i Hiszpanii.

WINDA, CHODNIK, AUTOBUS

Jeśli już musimy wyjść z domu, powinniśmy zastosować się do pewnych zaleceń, które nie tylko zwiększą nasze bezpieczeństwo, ale również pozwolą innym uniknąć zakażenia. Problemy zaczynają się już po samym wyjściu, szczególnie jeśli mieszkamy w bloku. Wybrać windę, czy może schody? – Jeśli winda jest pusta, to problemu nie ma. Gorzej, jeśli jedzie nią kilka osób. Prawdopodobieństwo zarażenia zwiększa się, kiedy ktoś zacznie kichać. Im dłużej przebywamy z innymi osobami w niedużym pomieszczeniu, tym większa ilość zarasków dotrze do naszych dróg oddechowych. Bezpieczniejszy jest więc wybór klatki schodowej – mówi epidemiolog dr Jerzy Staszczuk.

Jeśli już opuścimy budynek, to i tak będziemy mijać innych ludzi – nawet dziś, gdy ulice są niemal puste. – Nie powinniśmy rozmawiać z osobami nieznanymi. Starajmy się mijać je w odległości od półtora do dwóch metrów, ponieważ zawsze może wystąpić reakcja czynnika zakaźnego – dodaje dr Staszczuk.

Być może będziemy musieli skorzystać z transportu miejskiego, w którym również czyha na nas zagrożenie. – Siadajmy daleko od siebie. Za żadne skarby nie powinniśmy pocierać sobie ręką twarzy, jeśli dotkniemy na przykład poręczy. Wirus wnika do organizmu przez błony śluzowe, a nie przez skórę. Zapanujmy nad tym odruchem. Po opuszczeniu autobusu postarajmy się jak najszybciej umyć ręce – tłumaczy ekspert.

SKLEP I PRACA

Z domów wychodzimy głównie po to, żeby zrobić zakupy spożywcze. – Jeśli już musimy pójść do sklepu, to też powinniśmy zachować rozsądek i odpowiednią odległość. Dobrze, że w wielu miejscach personel pilnuje klientów. Osobom starszym odradzałbym chodzenie do sklepów. Lepiej, żeby skorzystali z pomocy rodziny, znajomych lub wolontariuszy – mówi epidemiolog.

Wiele osób nie może pracować zdalnie. W ich przypadku praca może zwiększać zagrożenie zakażeniem. – Nie przesiadujmy razem i nie zbierajmy się w grupy. Unikajmy kontaktów i starajmy się jak najwięcej czynności wykonywać przy naszym stanowisku pracy – dodaje dr Staszczuk.

W LESIE

Interpretacja wprowadzonych we wtorek przez rząd przepisów pozwala na krótki spacer. Jeśli koniecznie chcemy wyjść, unikajmy obecności innych osób i wybierzmy na przykład las. – Dla własnego i innych bezpieczeństwa wybierajmy większe kompleksy leśne, unikajmy najpopularniejszych turystycznie miejsc, odkrywajmy nowe, odwiedzajmy las raczej w dni powszednie, rano albo wieczorem. Szukając odosobnienia na łonie natury, nie powinniśmy, nawet mimowolnie, przyczyniać się do tworzenia „sztucznego tłumu”, który ułatwia szerzenie się epidemii. Tymczasem leśnicy obserwują skokowy wzrost liczby odwiedzających lasy, zwłaszcza w okolicach dużych miast – mówi Krzysztof Trębski z Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Zatem jeszcze raz warto powtórzyć: wychodzić z domu powinniśmy jedynie wtedy, gdy to konieczne. ◀



Czapki z głów!

Pandemia koronawirusa wyróciła nasz świat do góry nogami. Wszyscy przeżywamy trudny czas, ale to na barkach personelu medycznego spoczywa teraz największa odpowiedzialność. Lekarze, pielęgniarki, diagnosty, ratownicy i obsługa szpitali walczą o nasze życie i zdrowie, narażając własne

Pracują na wysokich obrotach nawet po kilkanaście godzin dziennie, a przeciwnik jest niezwykle twardy i zmagają się z nim już prawie cały świat. Żeby móc z nim wygrać, trzeba założyć szczelny kombinezon, rękawice i gogle. Te ostatnie po wielogodzinnym dyżurze potrafią nawet pokaleczyć twarz. Gdzie walczą? W województwie świętokrzyskim mamy trzy szpitale, które mogą leczyć pacjentów zarażonych koronawirusem: w Starachowicach, Kielcach i Busku-Zdroju.

PANIE NA PIERWSZEJ LINII

Personel Oddziału Chorób Zakaźnych Szpitala Powiatowego w Starachowicach (obecnie Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego) składa się z samych pań. To one są postawione przed najcięższym wyzwaniem, to tutaj trafi najwięcej chorych, gdy epidemia koronawirusa będzie się rozprzestrzeniać. – Mamy bardzo dużo pracy i dodatkowych obowiązków, do tego dochodzi silny stres. Jestem bardzo wdzięczna moim koleżankom pielęgniarkom, że pomimo tej ciężkiej sytuacji i narażenia zdrowia nie poddają się i pracują sumiennie – podkreśla Katarzyna Gierczyńska, pielęgniarka oddziałowa Oddziału Chorób Zakaźnych w Starachowicach. – Doceniamy wszelką pomoc i słowa wsparcia płynące od osób prywatnych i firm, które przekazują różne rzeczy: od posiłków po akcesoria medyczne. Większość z nas

pracuje na oddziale co najmniej kilka lat, ale nigdy nie miałyśmy do czynienia z tak ogromnym problemem na tak ogromną skalę. Musimy to przetrwać, bo praca, którą wykonujemy, to nasze powołanie i wiemy, że teraz ludzie szczególnie potrzebują naszej pomocy.

W KIELCACH TEŻ NA PEŁNYCH OBROTACH

W naszym mieście z koronawirusem walczą dwa zespoły. Jeden to personel Kliniki Chorób Zakaźnych Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego, drugi zaś to personel Oddziału Infekcyjno-Neurologicznego w Świętokrzyskim Centrum Pediatrii. – Bardzo dużo pracy mają nie tylko lekarze i pielęgniarki, ale również technicy radiolodzy, którzy w razie potrzeby wykonują badania – podkreśla Anna Mazur-Kałuża, rzecznik Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach.

Pracują w coraz trudniejszych warunkach. Jeszcze w środę dostawali posiłki od restauracji, które chociaż w ten sposób chciały ich wspomóc. Teraz muszą przejść na suchą żywność typu instant, by nie stwarzać dodatkowego zagrożenia, wynikającego z kontaktu z przedmiotami z zewnątrz.

W dodatku nie wszyscy pacjenci stosują się szczegółowo do zasad postępowania w tych trudnych czasach. – Dlatego w imieniu personelu apelujemy do wszystkich o odpowiedzialne zachowanie i rozsądek. Tylko szczerść, rzetelne informacje podane w trakcie wywiadu ze służbami sanitarnymi czy medycznymi pozwalają właściwie zająć się chorymi. Prosimy o to w imię bezpieczeństwa nas wszystkich. Bądźmy społecznie odpowiedzialni. Przypominamy, że Szpitalny Oddział Ratunkowy jest obecnie zamknięty, więc powinni kierować się do niego wyłącznie pacjenci w stanach ciężkich. Kontakt z personelem jest możliwy za pomocą domofonu. Po rozmowie dyżurujący decydują o dalszych krokach – dodaje Anna Mazur-Kałuża.

Lekarze pracują na pełnych obrotach, a od nas wymagają tak naprawdę niewiele: pozostanie w domach, a przy kontakcie z personelem mówcie prawdę! Uchronicie siebie, a medykom nie dodacie pracy, której i tak mają bardzo dużo, proszą. Posłuchajmy ich. ◀

Egzamin z pandemii

Nie oszukujmy się: nikt nie był przygotowany na tę sytuację. Bez względu na pełnione funkcje i zajmowane stanowiska, musimy odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Nie wszyscy jednak radzimy sobie jednakowo. Dla niektórych to najtrudniejszy egzamin, jaki przyszło im w życiu zdać

– To trudny czas dla nas wszystkich. Musimy jednak pamiętać, że najważniejsze jest bezpieczeństwo i troska nie tylko o siebie, ale również o innych, którzy mają słabszą odporność – mówi Patrycja Osman, psychoterapeutka.

W CZASIE PANDEMII DZIECI SIĘ NUDZĄ...

Życie towarzyskie, praca, a nawet szkoła przeniosły się do internetu. – To czas wyzwań, ale też poważnych egzaminów. Czy je zdamy, czy też będziemy mieć coś do poprawy, zależy wyłącznie od nas samych. Jeszcze niedawno dzieci słyszały, że internet nie jest dobry, a teraz muszą się uczyć za jego pomocą. To pokazuje, że społeczeństwo musi być elastyczne i dostosowywać się do nowych sytuacji. To, co do tej pory wydawało się nienajlepszym rozwiązaniem, teraz może uratować nam życie – tłumaczy psychoterapeutka.

O ile dorosłym łatwo jest zadbać o siebie, o tyle dzieci zamknięte w czterech ścianach często nie wiedzą, co ze sobą zrobić. – Na co dzień pracuję w przedszkolu, więc zdaję sobie sprawę, jak trudno jest zagospodarować czas maluchom. Myślę jednak, że pomimo trudności jest to okres, z którego można wynieść wiele dobrego. Rodzice mogą lepiej poznać swoje dzieci i zobaczyć, jak ważną część ich życia stanowią. Powinni znajdować czas na to, aby cieszyć się życiem i czerpać z niego jak najwięcej – stwierdza Osman.

NALEŻY IM SIĘ UKŁON

W wyjątkowo trudnej sytuacji znajdują się przede wszystkim osoby poddane kwarantannie. – Proszę pamiętać, że objętych nią jest wielu lekarzy, ratowników medycznych, strażaków czy żołnierzy, którzy na co dzień ratują nasze życie. Kwarantanna dotyczy nie tylko ludzi, którzy wrócili z zagranicy. Dlatego to takie ważne, aby nikogo nie stygmatyzować i pamiętać o tym, że to dla wszystkich bardzo trudny moment. Osoby objęte

kwarantanną możemy wesprzeć dobrym słowem, rozmową, zadbaniem o to, żeby niczego im nie brakowało. Należy im się ukłon, bo siedząc w domu dbają o bezpieczeństwo nas wszystkich – zauważa Osman.

Sytuacja jest niestandardowa i wiele osób zwyczajnie sobie z nią nie radzi. Z pomocą w tych wyjątkowo trudnych chwilach przychodzą psycholodzy, między innymi ze Świętokrzyskiego Centrum Profilaktyki i Edukacji w Kielcach.

SPECJALIŚCI NA RATUNEK

Każda osoba potrzebująca wsparcia może skontaktować się z ekspertem poprzez bezpłatną aplikację Skype. Aby to zrobić, wystarczy wyszukać w bazie kontaktów Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji. Specjaliści są dostępni codziennie przez cztery godziny, od 12 do 16. Jeśli zapotrzebowanie na tę formę pomocy będzie wzrastać, placówka bierze pod uwagę zwiększenie liczby godzin dyżurów.

Ze względów bezpieczeństwa ŚCPIE ograniczyło wizyty osobiste wyłącznie do osób, które znalazły się w poważnym kryzysie psychicznym. Będą one mogły liczyć na kontakt z terapeutą w ośrodku.

Z podobną propozycją wyszli również żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy postanowili uruchomić zdalny punkt pomocy psychologicznej dla osób przebywających w kwarantannie. Obsługują go żołnierze WOT, mający wykształcenie psychologiczne. Pomocy udzielają przez bezpłatną infolinię telefoniczną oraz w formie czatu, całonocowo, w rytmie trymianowym. ◀



Igrzyska za rok

Pierwszy raz w nowożytnej historii igrzyska olimpijskie zostały przeniesione. Najważniejsza impreza sportowa czterolecia, która ma odbyć się w Tokio, zostanie rozegrana najpóźniej latem 2021 roku

Taki scenariusz był nieunikniony. Kilka dni temu Międzynarodowy Komitet Olimpijski dał sobie jeszcze miesiąc na podjęcie ostatecznych decyzji. Taka asekuracja spowodowała oburzenie środowiska sportowego.

ZAWODNICY WKURZENI

W dobie pandemii koronawirusa sportowcy nie mogą normalnie trenować i startować w zawodach, a co za tym idzie uzyskiwać kwalifikacji na najważniejszą imprezę czterolecia.



autor: Damian Wysocki

Istniało poważne zagrożenie, że program igrzysk zostałby ograniczony, a być może odbyłyby się one bez udziału kibiców. Kolejne narodowe komitety zaczęły głośno wyrażać swoje niezadowolenie. Kanadyjczycy i Australijczycy ogłosili, że nie wezmą udziału w igrzyskach, jeśli zostaną rozegrane w tym roku. Ich śladem chciały pójść kolejne reprezentacje. We wtorek doszło do wideokonferencji premiera Japonii Shinzo Abe z przewodniczącym MKOl, Thomasem Bachem. Pierwszy z nich, wsłuchując się w napływające komentarze, zasugerował, żeby Igrzyska Olimpijskie zostały rozegrane za rok w pełnej formie. „W obecnych okolicznościach i na podstawie informacji dostarczonych przez WHO prezydent MKOl i premier Japonii doszli do wniosku, że igrzyska muszą zostać przełożone na termin po 2020 roku, ale zostaną przeprowadzone nie później niż latem 2021 roku. Wszystko w celu ochrony zdrowia sportowców, osób uczestniczących w igrzyskach olimpijskich i społeczności międzynarodowej”, napisał MKOl w specjalnym komunikacie.

OD IGRZYSK DZIELIŁ JĄ KROK...

O tym, jak trudno rywalizować w dobie pandemii, przekonali się choćby polscy pięściarze, którzy brali udział w kontynentalnych eliminacjach do igrzysk olimpijskich. Zawody w Londynie zostały przerwane po dwóch dniach. Boksująca w kategorii 51 kg Sandra Drabik z SK Kickboxing Kielce odniosła jedną wygraną, gdyby zwyciężyła jeszcze raz, pojechałaby do Tokio. – Decyzja o przełożeniu igrzysk jest rozsądna, bo sytuacja ciągle się zmienia. Teraz trzeba wszystko przestawić, przede wszystkim myślenie. Igrzyska to dla sportowca najważniejsza impreza w życiu. Jeśli odbyłyby się w pierwotnym terminie, to wszystko robione byłoby na wariackich papierach. Osiąganie kilku szczytów formy w tak krótkim odstępie czasu jest niemożliwe – tłumaczy Sandra Drabik.

O drugim medalu paraolimpijskim marzył niewidomy pływak Wojciech Makowski. Przed czterema laty w Rio de Janeiro kielczanin zdobył „srebro” na sto metrów stylem grzbietowym w swojej kategorii. – Dobrze, że już wiemy, na czym stoimy. Nie wiemy, jak długo to wszystko potrwa. Jako sportowcy musimy utrzymać formę dla własnego dobra, ale nie możemy planować żadnych mikrocykli, rozkładać akcentów treningowych. Jeśli igrzyska odbędą się latem, to nie wiadomo, co będzie z mistrzostwami świata. Myślę, że pewne kwestie długo jeszcze nie zostaną wyjaśnione. Póki co pracuję na zwolnionych obrotach, ale cały czas coś robię – tłumaczy niewidomy pływak, reprezentujący IKS AWF Warszawa.

Igrzyska zostały przełożone pierwszy raz w historii. Wcześniej pięciokrotnie rywalizację uniemożliwiły wojny światowe (1916 – igrzyska letnie, 1940, 1944 – igrzyska letnie i zimowe). Co ciekawe, płomień olimpijski zostanie w Japonii. Jak napisał MKOl: „Ma być światłem w tunelu, w którym znalazła się cała sportowa rodzina”. ◀

Dziewiąte z rzędu i siedemnaste w historii mistrzostwo Polski dla PGE VIVE stało się faktem. Kielczanie sezonu jeszcze nie kończą, bo kto wie czy w czerwcu nie wrócą do gry w Lidze Mistrzów, a to może doprowadzić do absurdalnej sytuacji

Mistrzostwo i absurdalny plan

W związku z epidemią koronawirusa władze PGNiG Superligi zdecydowały się na zamknięcie rywalizacji po ostatniej w pełni rozegranej kolejce. Po 24. seriach gier najlepsze było PGE VIVE z 69 punktami na koncie. Takim samym dorobkiem może się pochwalić Orlen Wisła Płock, jednak kielczanie mają lepszy bilans bezpośrednich spotkań. Podopieczni Tałanta Dujšebajewa przegrali na wyjeździe 26:27, ale u siebie triumfowali 29:20. „Brąz” przypadł NMC Górnikowi Zabrze. Zdecydowano również, że ten sezon zakończy się bez spadków. – To trudna decyzja, ale zawsze musimy zgadzać się z władzami naszej ligi. Musimy to zaakceptować. To rozsądne i w pełni zrozumiałe rozwiązanie – mówi Tałant Dujšebajew, trener PGE VIVE.

– Ten tytuł nie smakuje tak samo jak poprzednie. Zdajemy sobie sprawę z obecnej sytuacji. Musimy cieszyć się z tego, co mamy. Przegraliśmy jesienią jedną bramkę w Płocku, ale u siebie wygraliśmy dziewięcioma trafieniami, więc to zasłużony tytuł – wtóruje mu Arciom Karaliok, obrotowy „żółto-biało-niebieskich”.

EHF CHCE GRAĆ DALEJ

Zawodnicy PGE VIVE mogą jednak zapomnieć o wcześniejszych urlopach, bo swój plan na dokończenie sezonu 2019/20 przedstawiła Europejska Federacja Piłki Ręcznej. Jeśli uda się powstrzymać pandemię koronawirusa, to zmagania w europejskich pucharach zostaną wznowione na początku czerwca. 1-7 tego miesiąca to termin meczów 1/8 finału Ligi Mistrzów, 22-28 czerwca odbyłyby się ćwierćfinały. Finał4 w Kolonii zaplanowano na 22-23 sierpnia. Droga podopiecznych Tałanta Dujšebajewa do Kolonii pozostaje niezmienna: będzie wiodła przez Celje, a później na 99 procent przez Paryż.

– Sytuacja jest dynamiczna i nie wiemy, jak się rozwinie. Terminy są trochę rozległe. Oczywiście, jesteśmy zawodnikami, więc dostosujemy się, ale zdrowie jest najważniejsze i tak naprawdę na chwilę obecną nie widzę możliwości, by mecze mogły odbyć się w czerwcu – wyjaśnia Mateusz Kornecki, bramkarz mistrza Polski.

Plan EHF budzi wiele wątpliwości. Te największe dotyczą zawodników, którzy 1 lipca zmieniają przynależność klubową.

I CO ZROBIĆ?

W takiej sytuacji znajduje się choćby Błaż Janc, który latem odejdzie z PGE VIVE do FC Barcelony. Teoretycznie Słoweńiec może wywalczyć awans do Finał4 z PGE VIVE. Gdyby na sierpniowy turniej w Kolonii pojechała również Blaugrana, to prawoskrzydłowy najprawdopodobniej zagrałby w barwach



najlepszej drużyny Hiszpanii. Tylko, że obecne przepisy zabraniają występu w barwach dwóch różnych klubów w trakcie jednych rozgrywek, a przecież Finał4 będzie dotyczyło zmagania w sezonie 2019/20.

– Jeżeli Finał4 będzie w sierpniu i my awansujemy, to myślę, że zagram dla zespołu z Kielc. Z kolei zawodnicy, którzy odchodzą z Barcelony, będą grali w Barcelonie. Ale to jeszcze nic pewnego – mówił Błaż Janc podczas relacji przeprowadzonej na klubowym Instagramie.

W tym temacie wypowiedział się prezydent EHF, Michael Wiederer, który poinformował, że „zawodnik jest uprawniony do gry w tym klubie, z którym jest związany kontraktem, kiedy rozgrywany jest dany mecz”. Taka opinia wywołała lawinę krytyki całego środowiska, bo zawodników o podobnej sytuacji do Janca jest zdecydowanie więcej. Do tego dochodzi kwestia treningów, bo szczyptorniści obecnie są zdani na treningi w domowych warunkach... ◀



Tik-tak, tik-tak...

Wyglądam przez okno, mimo słonecznego poranka nie widać nikogo. Strach przed chorobą i śmiercią nas paraliżuje. Mamy wrażenie, że czas się zatrzymał, bo czas to taka zaraza w naszej głowie. Gdy jesteśmy szczęśliwi, biegnie jak szalony, a gdy na coś czekamy, sunie jak żółw

Długość lat, pór roku, miesiące i dni określają ruchy Ziemi i Księżyca. Ziemia potrzebuje roku, żeby okrążyć Słońce. W tym czasie kolejne gwiazdy ukryte w zeluściach przestrzeni pojawiają się na niebie. Zmienia się pogoda. Upływ miesięcy wyznaczany jest wędrówką Księżyca wokół Ziemi. Jeżeli promienie słoneczne oświetlają jego niewidoczną z Ziemi stronę, to mówimy, że jest w nowiu. Kiedy przejdzie na przeciwną stronę orbity, to znajduje się w pełni i widzimy go w całej krasie. Dla Rzymian podstawową jednostką kalendarza był właśnie miesiąc księżycowy. Długość dnia natomiast uzależniona jest od obrotu Ziemi wokół własnej osi, gdyż to on sprawia, że słońce wschodzi i zachodzi.

RYTM ŻYCIA

Dawniej rytm życia wyznaczały gwiazdy. Starożytni Egipcjanie wiedzieli, że coroczne wylewy Nilu zaczynają się wkrótce po tym, kiedy nad horyzontem widać Syriusza. Mierzylili czas wodą, piaskiem i... woskiem. Skonstruowali klepsydry. Wbijali kij

w ziemię, a jego cień mówił im, która jest godzina. Aż w końcu wymyślili zegary mechaniczne, bijące, wahadłowe. Były tylko dokładniej zmierzyć czas.

Jednak to nie takie proste. Mamy przecież w fizyce paradoks bliźniaków. Jeżeli jednego brata wyślemy w kosmos i będzie leciał z prędkością równą prędkości światła, to gdy wróci będzie... młodszy od tego, który został na Ziemi. Poza tym dlaczego jedna noc mija jak mgnienie oka, a inna trwa i trwa? I dlaczego gdy jesteśmy młodzi, wydaje nam się, że mamy przed sobą całą wieczność, a gdy się starzejemy, miesiące i lata upływają szybko jak dni? O co chodzi z tym czasem?

CHWILA CHWILI NIERÓWNA

A przecież jest jeszcze czas filozoficzny, psychologiczny i ten w naszej głowie, który biegnie inaczej w poniedziałek, a inaczej w sobotę. Bo już starożytni filozofowie twierdzili, że czas jest sumą momentów uporządkowanych, nieubłagane następujących po sobie. Nie da się go pominąć, jeżeli chcemy zrozumieć i wyjaśnić otaczający nas świat i to, że cokolwiek istnieje. Czas bowiem jest niezmienny w naszym życiu. To tak, jakbyśmy jedli życie łyżkami, ale jedni używali chochelek, a inni łyżeczek do herbaty. I tylko łyżeczkę czasu Stwórca dokładnie określił. Budzimy się rano i mamy wrażenie, że to już było. Zaglądamy w historię i ze zdziwieniem widzimy, że dzieje się powtarzają. Może to jest właśnie pętla czasu? – zastanawiamy się.

On biegnie sobie spokojnie od początku. W tej teorii czas ma początek i koniec. I świat ma początek i koniec. Kiedy? Któż to wie? I w pewnej chwili tego powolnego biegu zapętlili się czas i wraca, i znowu biegnie... i tak do następnej pętli... Od wojny do pokoju, od szczęścia do nieszczęścia. Stąd teoria wiecznego powrotu. Dlatego myśląc teraz o pandemii koronawirusa, przypominamy sobie średniowieczne zarazy. Z filmów i historii, z książek. Ale to siedzi w naszej głowie.

Może też czas gnać bez pamięci, bez początku i końca, po linii prostej, wciąż do przodu. Przecież nigdy nie wchodzimy dwa razy do tej samej rzeki. I jeszcze jeden czas: wewnętrzny. Właśnie ta zaraza w naszej głowie. Fachowo nazywa się go czasem subiektywnym, a jego prawdziwy sens jest w trwaniu.

W noc z soboty na niedzielę ucieknie nam jedna godzina, przestawimy zegarki na czas letni. Ta żółwia godzina – strachu i niepewności. ◀

reklama

*To nie jest tak, że oni umarli a my żyjemy.
To oni żyją, a my umieramy.*

Ks. Piotr Pawlukiewicz

Pani Halinie Olendzkiej

Dyrektorowi
Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
i Administracji w Kielcach

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Taty

ŚP Bogusława Sitnickiego

składają współpracownicy i pracownicy SP ZOZ MSWiA w Kielcach

Kieleccy przedsiębiorcy sceptycznie podeszli do przedstawionych w minionym tygodniu przez prezydenta Kielc, Bogdana Wentę, założeń pakietu pomocowego. Chwalą go za szybką reakcję, ale spodziewają się bardziej konkretnych rozwiązań

Miasto ulgowo

**PIOTR DWURNIK,
DYREKTOR BEST WESTERN GRAND HOTEL**

- Pamiętajmy, że branża hotelarska generowała około sześć procent PKB, a jedno łóżko hotelowe - do sześciu miejsc pracy nie tylko w hotelu, ale również w branży okołohotelowej. Lokalni przedsiębiorcy płacą VAT, CIT, podatek od nieruchomości, ich pracownicy podatek dochodowy, zasilaając w ten sposób również lokalne budżety gmin i miast. W trudnym dla nas czasie ważne jest wsparcie. Kieleccy hotelarze zwrócili się do Prezydenta i Rady Miasta Kielce o okresowe zawieszenie płatności podatku od nieruchomości, obniżenie opłat za wodę i ścieki oraz wywóz nieczystości. Na odpowiedź i propozycję czekaliśmy z dużym zniecierpliwieniem. We wtorek została ogłoszona – niewiele tam o pomocy dla przedsiębiorców. Trzeba wierzyć, że to pierwszy ruch i za chwilę pojawią się kolejne wymierne i konkretne kroki.

Na pewno jesteśmy gotowi rozmawiać, przedkładając pod rozwagę rozwiązania, które już w branży zostały wypracowane i wdrożone w życie choćby przez Kraków czy Wrocław. Nie wiem, czy możemy liczyć na jakąkolwiek pomoc. Nie ma ze strony miasta dbałości o biznes i rozwój przedsiębiorców działających w Kielcach.

ANDRZEJ GRZYB, DEWELOPER

- Mogę pochwalić ten pakiet za to, że w ogóle jest. Możliwości samorządu są ograniczone i nie możemy mieć wszyscy pretensji do prezydenta Wenty. Mnie osobiście brakuje w tym matematyki: na jaką pomoc i w jakiej kwocie miasto może sobie pozwolić. Brakuje mi analizy, jakie ewentualne straty w budżecie powstałyby z tytułu zwolnienia części przedsiębiorców z podatku od nieruchomości. I jakie będą straty z podatków, których nie zapłacą przedsiębiorcy, kiedy zlikwidują swoje działalności. Jest to sytuacja skomplikowana i wręcz dramatyczna, więc taki pakiet nie może być tworzony na kolanie. Musi on zostać poddany głębszej analizie i rozmowie. Ta pomoc ma być realna. Trzeba przedsiębiorcom podać przysłowiowy tlen, bo jeśli się tego nie zrobi, pozamykają swoje firmy i zwolnią pracowników.



**KAMIL SUCHAŃSKI,
PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA**

- To krok w dobrym kierunku. Jednak biorąc pod uwagę sytuację związaną z koronawirusem myślę, że będzie potrzebne rozwinięcie i korekta tego programu. Był to program robiony szybko i jest tam parę niedociągnięć, natomiast oceniam go pozytywnie. Dobrze, że program pojawił się szybko i miasto daje wyraźny sygnał, że chce pomóc przedsiębiorcom. Oczywiście na tyle, na ile może, bo samorząd nie jest rządem i ma ograniczone możliwości niesienia pomocy. Nie może zwolnić przedsiębiorców z płacenia CIT-u, PIT-u czy VAT-u. Ale korzysta z tych kompetencji, które ma, czyli na przykład obniżka czynszów do złotówki dla najemców lokali użytkowych w zarządzie Miejskiego Zarządu Budynków. Z drugiej strony tak szybko został przedstawiony ten program, że pojawiły się błędy. Na przykład wymóg przedstawienia wyników za pierwszy kwartał. Te wyniki nie powstają tak samoczynnie, 31 marca. Każdy przedsiębiorca ma czas do 20 kwietnia, żeby takie dane stworzyć, więc ten wymóg powinien zostać zdjęty albo ograniczony. ◀

reklama

**ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY
ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI
URZĘDAMI SKARBOWYMI
KINDERGELD – zasiłki na dzieci**



**„SIS” Kancelaria Prawno-Finansowa
25-334 Kielce,
ul. Winnicka 24; tel.: 41 249 57 83
www.zwrotpodatku-sis.pl**

Informacje Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego

ZMIANY TRYBU ZAŁATWIANIA SPRAW W ŚWIĘTOKRZYSKIM URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM

Od 16 marca obowiązują ograniczenia w funkcjonowaniu Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Wprowadzono je w trosce o bezpieczeństwo w związku z zagrożeniem koronawirusem.

Do odwołania obowiązują następujące ograniczenia:

- zawieszają się bezpośrednią obsługę interesantów oraz możliwość osobistego składania skarg i wniosków,
 - kontakt osobisty z pracownikami Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego jest możliwy jedynie w ograniczonym zakresie, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym,
 - kontakt z pracownikami urzędu odbywa się za pośrednictwem komunikacji elektronicznej, telefonicznej lub za pośrednictwem operatora pocztowego,
 - wejście do urzędu dla interesantów wyłącznie przez wejście główne w budynku A.
- Proszę Państwa o uszanowanie wprowadzonych zasad i ograniczenie do niezbędnego minimum osobistych wizyt w urzędzie. Informacje na ten temat będą aktualizowane na bieżąco i dostępne na stronie internetowej urzędu, a także wywieszone w siedzibie urzędu. Dziękuję za wyrozumiałość – mówi wojewoda Zbigniew Koniusz.

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki pracuje w godzinach 7.30-15.30. Wykaz numerów telefonów oraz adresów poczty elektronicznej do sekretaria-

tów poszczególnych wydziałów ŚUW znajduje się na stronie www.kielce.uw.gov.pl.

Ograniczenia w funkcjonowaniu ŚUW wprowadzono na podstawie art. 8 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego w związku z działaniami podejmowanymi w celu zapobiegania rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2 (koronawirus).

APEL WOJEWODY

Wojewoda Zbigniew Koniusz wystosował apel do dyrektorów i kierowników podmiotów leczniczych województwa świętokrzyskiego.

„Bardzo dziękuję za dotychczasowy ogromny wkład pracy personelu medycznego, którą Państwo wykonaliście w tym szczególnie ważnym okresie związanym z ogólnoświatowym zagrożeniem, jakim jest COVID-19. Jednak sytuacja i oczekiwania naszych pacjentów szukających pomocy w przypadkach innych niż związane z zainfekowaniem koronawirusem nie powinny przechodzić na plan dalszy. Walka z pandemią z pewnością nie spowoduje ustania sytuacji nagłych, związanych z innymi chorobami, stanami zapalnymi, urazami i innymi problemami zdrowotnymi. Jako lekarz i wojewoda zwracam się więc do Państwa z gorącym apelem o utrzymanie w gotowości do przyjmowania pacjentów w placówkach podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, którymi Państwo kierujecie” – napisał wojewoda.



Zbigniew Koniusz
Wojewoda Świętokrzyski

Andrzej Bętkowski
Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego



W DOMU z KULTURĄ

Szanowni Państwo,

czas spędzony w domowym zaciszu możemy z powodzeniem przeznaczyć na to, co niejednokrotnie odkładaliśmy z powodu nadmiaru codziennych obowiązków.

Warto nadrobić zaległości w lekturze czy zapoznać się z bogatą ofertą świętokrzyskich instytucji kultury. Dzięki zdobyciom współczesnej techniki możemy zrobić wiele nie ruszając się z ulubionego fotela. Muzea, biblioteki czy galerie sztuki sprostały trudnemu okresowi, w jakim się znaleźliśmy, i wyszły z ciekawymi propozycjami dla nas wszystkich.

Zachęcam Państwa do skorzystania ze stron internetowych tych instytucji i zagłębienia się w bogactwo oraz piękno naszych dóbr kultury.

Czas, nawet z konieczności spędzony w domu, nie musi być czasem trudnym do pokonania.

Wykorzystajmy go dla siebie i swoich bliskich.

Zbigniew Koniusz



Materiały Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, www.kielce.uw.gov.pl
Redakcja: Biuro Wojewody, 41 342 12 32, sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

HOLOWANIE POJAZDÓW 24 h powyżej 3,5 t



tel. 41 346 06 96

Zasady kwarantanny w związku z koronawirusem



NA KOGO JEST NAKŁADANA?

Na osoby zdrowe, które miały styczność z osobami zakażonymi lub podejrzanymi o zakażenie koronawirusem.



PRZEZ KOGO JEST NAKŁADANA?

Przez państwowego powiatowego lub granicznego inspektora sanitarnego jako decyzja administracyjna.



NA JAKI CZAS JEST NAKŁADANA?

Na 14 dni licząc od dnia styczności z osobami zakażonymi lub podejrzanymi o zakażenie koronawirusem.



CZEGO NIE ROBIĆ PODCZAS KWARANTANNY?

- Nie opuszczaj miejsca kwarantanny.
- Nie spotykaj się z innymi osobami, a jeśli to niemożliwe – zachowaj bezpieczny odstęp wynoszący 1-1,5 m.



CO ROBIĆ PODCZAS KWARANTANNY?

- Udzielaj Państwowej Inspekcji Sanitarnej informacji na temat stanu zdrowia.
- W razie pogorszenia się stanu zdrowia, natychmiast poinformuj przez telefon Państwową Inspekcję Sanitarną i zgłoś się do oddziału zakaźnego.
- Zachowaj zasady higieny: często myj ręce, unikaj dotykania oczu i ust, myj lub dezynfekuj dotykane powierzchnie, podczas kaszlu i kichania zakrywaj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką.
- Poinformuj pracodawcę telefonicznie o tym, że zostałeś objęty kwarantanną.

Za nieprzestrzeganie kwarantanny grozi mandat karny w wysokości 5000 zł.

eM

RADIO

KIELCE 107,9

BUSKO-ZDRÓJ 91,8

*Stuchaj
Radia eM
na wiosnę*

